

2014 dla latającego świętego czyli szturchanie Niedźwiedzia

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

Na świętego Mikołaja Sejm zaskoczył nas podarkiem w postaci uchwały o ustanowieniu 2014 Rokiem Św. Jana z Dukli. O samym świętym polecam [mój tekst sprzed dekady](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1055) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1055>). Kiedy partie zorientowane na prawicowy i wiejski elektorat forsują tego rodzaju inicjatywy, sytuacja jest zrozumiała — tego należy się od nich spodziewać. Kiedy jednak Sejm uchwała rok na cześć prowincjonalnego świętego ponad politycznymi podziałami — mamy polityczną zagwozdkę. Na tym polega owo zaskoczenie.



Po głosowaniu nad św. Janem z Dukli. Czym wicepremier Piechociński mógł rozbawić Donalda Tuska i Radosława Sikorskiego?

W internecie pojawiły się komentarze o oszołomach i fanatykach sejmowych. Tyle że to nic nie ma wspólnego z garstką realnych oszołomów sejmowych spod sztandaru Ojca Dyrektora. Za św. Janem z Dukli głosują Donald Tusk, Łukasz Tusk, Sławomir Nowak, Jan Vincent-Rostowski, Grzegorz Schetyna, Radosław Sikorski, Bartosz Arłukowicz, Małgorzata Kidawa-Błońska, Joanna Mucha, Julia Pitera. Nawet poseł Iwiński, który grzmi o tym, że Sejm podejmuje za dużo uchwał dotyczących świętych — nie głosuje przeciw, a jedynie się wstrzymuje. Uchwała o św. Janie z Dukli przeszła głosami PO, PiS, PSL i Solidarnej Polski. W tych klubach nie było ani jednego głosu przeciw czy wstrzymującego. Wszyscy jak jeden mąż głosowali za. Przy czym PO nawet karniej, gdyż w głosowaniu nie brała udziału tylko jedna posłanka, podczas gdy w PiS — 5. Przeciwno uchwale byli posłowie Twojego Ruchu, zaś klub SLD wstrzymał się od głosu (przy czym 3 posłów tego klubu głosowało za świętym, a 6 — przeciw).

Św. Jan z Dukli to święty kultywowany w okresie największego upadku Rzeczypospolitej, w czasie wojen z Rosją (1654-1667). Beatyfikowany i podniesiony do rangi patrona Polski w okresie „nocy saskiej”.

Nie potrafię odgadnąć, co Sejm chciał nam dać do zrozumienia ogłaszając rok celebracji św. Jana z Dukli. Jego kult rozpowszechnił się w środowisku żołnierskim, czyli jedyne klarowne odesłanie to jest okres wojen polsko-rosyjskich. W XXI wieku modlitwa nie należy już do najsolidniejszych środków obronnych.

W dyskusji nad świętym pojawiło się odesłanie do lewitacji świętego, który dwieście lat po swej śmierci latał nad Lwowem, czym miał odstraszyć wroga. Niech sobie wierni czczą jakich chcą świętych. Czy jednak do spraw kultowych musi się mieszać Sejm Rzeczypospolitej? Wygląda to jak posturchowanie Niedźwiedzia dukielskim latawcem.

Beatyfikacja Jana z Dukli nie zapobiegła upadkowi Rzeczypospolitej. Czy posłowie liczą, że tym razem święty sprawi się lepiej? Dopiero w okresie stanisławowskim do głosu doszła Polska Oświecona, ratująca kraj środkami racjonalnymi i skutecznymi. Do tego dziedzictwa warto nawiązywać i je promować...

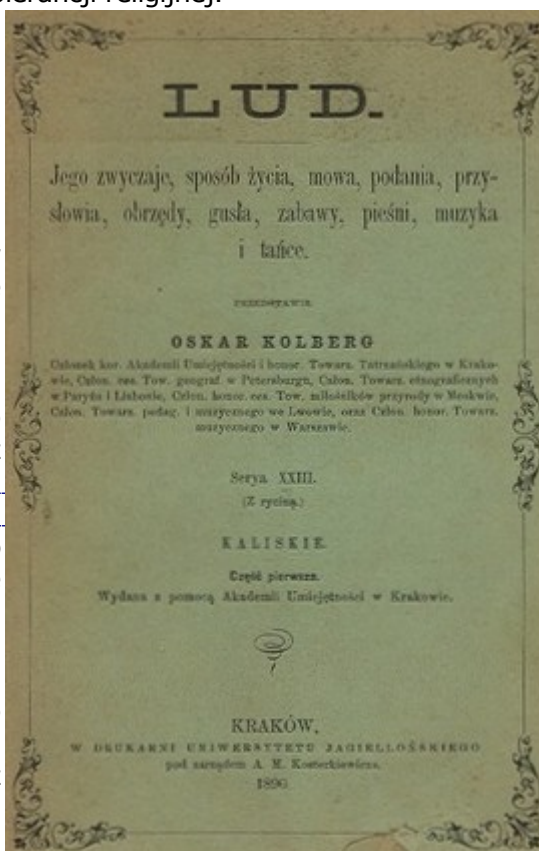


Po przegłosowaniu uchwały w ławach rządowych zapanowała wesołość, co skrupulatnie zarejestrowały kamery sejmowe ATMu. Poseł Piechociński, który jako jeden z niewielu ludowców głosował przeciwko budowaniu „katolickiej tożsamości w Europie”, rozbawił czymś niezwykle premiera Tuska i Radosława Sikorskiego. Czy był to żart z tych z kategorii 196KK?

Przypomnę, że wciąż jeszcze nie poświęcono roku Braciom Polskim, temu najbardziej kulturotwórczemu elementowi Polski renesansu. 30 sierpnia 1658 Sejm Rzeczypospolitej podjął haniebną uchwałę o wygnaniu „arian” z Polski. Obchodziliśmy już rok Piotra Skargi, który głosił antyariańskie kazania. Sejm powinien upamiętnić braci polskich, zaczynając od potępienia uchwały z 1658. Tak widzę proces rekonstrukcji dawnej polskiej tolerancji religijnej.

By oddać Sejmowi sprawiedliwość trzeba wspomnieć, że tego samego dnia, poza św. Janem z Dukli rok 2014 poświęcono dwóm innym Polakom: Janowi Karskiemu i Oskarowi Kolbergowi. Szczególnie rad jestem z Kolberga, gdyż był to człowiek nauki, ewangelik, wybitny polski etnograf żyjący w latach 1814-1890, który jako pierwszy w historii polskiej etnografii zebrał i usystematyzował według regionów rodzimą kulturę ludową w monumentalnym dziele zatytułowanym **Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce**. W latach 1857-1890 wydał 33 tomy *Ludu*.... Niedługo po śmierci wydano jeszcze 3 tomy z jego spuścizny. Część jest już zelektronizowana i dostępna [na stronach Instytutu im. Oskara Kolberga](http://www.oskarkolberg.pl/index.php/site/dziela) (<http://www.oskarkolberg.pl/index.php/site/dziela>). To wielkie dzieło poznania jest nieocenione w aspekcie budowania nowej Rzeczypospolitej, na ruinach rozpadłej szlacheckiej — Rzeczypospolitej, której integralnym i równoprawnym składnikiem jest także jej lud.

Jeśli ktoś chce spróbować zrozumieć, o co mogło chodzić posłom z latającym świętym, zamieszczam niżej materiały sejmowe na ten temat: projekt uchwały wraz z uzasadnieniem (po obróbce komisyjnej usunięto zeń wzmiankę o budowaniu w oparciu o św. Jana z Dukli „katolicką tożsamość w Europie”) oraz zapis posiedzenia



Sejmu z gościem specjalnym, gwardianem z Dukli, ojcem Micheaszem z zakonu bernardynów, na którego egzotycznym imieniu poległa prowadząca posiedzenie Marszałek Ewa Kopacz.



Ojciec Micheasz

Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 6 grudnia 2013 r. w sprawie ustanowienia roku 2014 Rokiem św. Jana z Dukli

Z okazji 275. rocznicy ustanowienia św. Jana z Dukli patronem Polski oraz 600. rocznicę jego urodzin, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, mając na uwadze zasługi świętego dla naszego kraju pragnie oddać mu hołd, ustanawiając rok 2014 rokiem św. Jana z Dukli.

275. rocznica ustanowienia św. Jana z Dukli patronem Polski wpisuje się w szereg działań władz polskich, które doceniały jego walkę o prawdę, wierność Bożym przykazaniom oraz o ofiarną miłość do Ojczyzny. Niech pamięć jego działań, zmierzających do troski całego Narodu o wspólne dobro w duchu sprawiedliwości społecznej i miłości bliźniego, będzie fundamentem naszej (*katolickiej*) tożsamości w Europie.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, przekonany o szczególnym znaczeniu wstawiennictwa świętego dla naszego Kraju, w 275. rocznicę ustanowienia świętego patronem Polski oraz w 600-lecie jego urodzin, ogłasza rok 2014 Rokiem św. Jana z Dukli.



UZASADNIENIE

Jan z Dukli urodził się około 1414r. w katolickiej rodzinie mieszczańskiej w Dukli, mieście położonym na szlaku handlowym wiodącym z Polski do ówczesnych Węgier.

Według dawnej tradycji, potwierdzonej w XVII w. przez urząd wójtowski w Dukli, Jan w młodym wieku prowadził życie pustelnicze w okolicach Dukli, w grocie skalnej Zaśpít, oraz pod górą Cergową.

Do Zakonu Braci Mniejszych wstąpił w dojrzałym wieku, posiadając gruntowną wiedzę teologiczną i znajomość języka niemieckiego.

Po przyjęciu święceń kapłańskich Jan z Dukli sprawował wiele ważnych funkcji, zarówno w życiu klasztornym jak i społecznym. Jan z Dukli był przełożonym w klasztorach w Krośnie i we Lwowie, kustoszem kustodii ruskiej z ośrodkiem we Lwowie. Prowadził też działalność duszpasterską wśród mieszczan niemieckich skupionych przy kościele szpitalnym pod wezwaniem Świętego Ducha we Lwowie, gdzie zasłynął z porywających kazań.

W 1461 r. brał czynny udział w akcie zmniejszania ciężarów chłopom ze wsi klasztornej w Cyszczkach koło Lwowa.

Kierując się pragnieniem doskonalszego życia zakonnego, bliższego ideałom franciszkańskich, w 1463 r. przeszedł do Zakonu Braci Mniejszych Obserwantów, zwanych w Polsce Bernardynami, wśród których spędził 21 lat. Znaczny okres życia przebywał w klasztorze we Lwowie, sprawował urząd kaznodziei i spowiednika. Krótki czas mieszkał w Poznaniu.

Jan z Dukli prowadził szeroko zakrojoną działalność charytatywną. Osobiście odwiedzał chorych, udzielał im sakramentów, bogatych prosił o jałmużnę na rzecz ubogich, sam dzielił się z głodnymi swoimi posiłkami przy furcie klasztornej.

W środę 29 września 1484 r. Jan z Dukli zmarł w celi lwowskiego klasztoru. Został pochowany bez trumny, w ziemnym grobie, w chórze zakonnym kościoła św. Bernardyna ze Sieny i Andrzeja Apostoła we Lwowie.

Ewangeliczne życie bernardyńskiego zakonnika Jana z Dukli oraz jego żarliwość w spełnianiu misji duszpasterskiej nie odeszły w niepamięć po jego śmierci. Dały natomiast początek jego czci. Ośrodkiem kultu pośmiertnego stał się jego grób. Licznie gromadząca się przy grobie Jana ludność modliła się i wzywała jego wstawiennictwa przed Bogiem. Było to świadectwem przekonań wiernych w jego orędownictwo, a zarazem świętość.

Do jego grobu pielgrzymowali królowie Polski: Zygmunt III Waza, Władysław IV Waza, Jan Kazimierz w 1636 r. jako królewicz, Michał Korybut Wiśniowiecki wraz z królową Eleonorą, a także Jan III Sobieski wraz z królewiczem Jakubem, legatem papieskim Horacjuszem Pallavicinim i kardynałem Michałem Radziejowskim. Przedstawiciele znanych rodów szlacheckich: Sobieskich, Zamojskich, Chodkiewiczów, Żółkiewskich, Wiśniowieckich, Zasławskich, Koreckich, Czetwertyńskich, Czartoryskich, korzystali z każdego pobytu we Lwowie, by osobiście oddać cześć relikwiom Błogosławionego. Niemal każdy z arcybiskupów lwowskich sprzyjał procesowi wyniesienia Jana na

ołtarze. Także i arcybiskupi ormiańscy oddawali mu cześć. Arcybiskup Mikołaj Torosowicz (1635), niedługo po zawarciu unii, w uroczystej procesji dziękczynnej, poprowadził Ormian lwowskich do grobu Błogosławionego.

Kult Jana z Dukli szybko rozpowszechnił się w środowisku żołnierskim. Na szybki rozwój kultu znaczny wpływ miały czynniki zewnętrzne. Wojny z Turcją, Moskwą i Szwecją, a zwłaszcza najazdy tatarskie, niosły ze sobą liczne pożogi, rabunki oraz plagę jasyru. Ludzie nękanii wieloma klęskami dziejowymi, często nie mogąc się przed nimi obronić, szukali pomocy nadprzyrodzonej. Tak też było w roku 1648. Po zwycięstwie pod Piławcami (23 IX 1648) Bohdan Chmielnicki udał się pod Lwów. Pod koniec września rozpoczął oblężenie miasta. Perspektywy obrony były znikome. W takich warunkach obrońcy zaufali bardziej opiece Bożej aniżeli własnym siłom. Kościoły Lwowskie, a zwłaszcza bernardyński, wypełniły się rzeszą wiernych. Ludność niemal przez cały czas oblężenia modliła się przed relikwiami Jana i wierzyła, że tylko dzięki jego wstawiennictwu miasto może zostać ocalone. Modlitwy zostały wysłuchane. Chmielnicki przyjął od miasta okup i spod Lwowa wyruszył na Zamość. To niespodziewane ocalenie miasta opinia publiczna przypisała Błogosławionemu. Powyższy sąd został dodatkowo wsparty świadectwem mieszczan: Macieja Szykowicza i Mikołaja Bernecika, złożonym najpierw wobec rady miejskiej (1648), później przed królem Janem Kazimierzem (1649). Stwierdzili oni, że podczas oblężenia Lwowa widzieli Jana unoszącego się w powietrzu nad klasztorem bernardynów. Przerażeni tym widokiem wrogowie ustąpili spod miasta. Jako wotum dziękczynne mieszkańcy Lwowa procesyjnie zanieśli do grobu Jana z Dukli dużą srebrną tablicę przedstawiającą miasto i unoszącą się nad nim postać Obrońcy. Po 1648 r. na ścianie ratusza namalowano jego portret, a umieszczony pod nim napis w języku łacińskim głosił: Błogosławiony Jan z Dukli Mieszkaniec miasta. Od 1648 r. ludność zaczęła powszechnie określać go, jako Błogosławionego, patrona Polski. Jak silna była wiara w opiekę Jana nad Miastem w czasie klęsk dziejowych, widać na przykładzie wydarzeń rozgrywających się w roku 1676. Po wyzwoleniu spod oblężenia turecko-kozackiego mieszkańcy Lwowa umieścili nad bramą Halicką murmurowany posąg swojego opiekuna oraz tablicę wotywną, zaś nad bramą Krakowską — jego portret. Seweryn Michał Rzewuski, krajczy koronny i jego żona Antonina z Potockich ufundowali w październiku 1736 r. pomnik — kolumnę błogosławionego Jana. Smukła kolumna, osadzona na rokokowej podstawie, została zwieńczona figurą klęczącego z rozłożonymi rękoma Błogosławionego.

Żywy kult Jana z Dukli skłonił bernardynów lwowskich do rozpoczęcia oficjalnych starań mających na celu jego kanoniczną legalizację przez władze kościelne. Ponad sto lat trwały przygotowania do beatyfikacji. O wszczęcie procesu beatyfikacyjnego prosili król Polski Zygmunt III Waza, arcybiskup lwowski Jan Andrzej Próchnicki i biskup krakowski Marcin Szyszkowski.

Papież Klemens XII zatwierdził wyrok Kongregacji Obrzędów 21 stycznia 1733 r., zaliczając Jana z Dukli w poczet błogosławionych. Król August III Sas, arcybiskup lwowski Jan Skarbek oraz biskupi i magistratu Lwowa wysłali do papieża listy, w których prosili o ogłoszenie Jana z Dukli Patronem Polski. I tym razem papież przychylił się do prośby. Kongregacja Obrzędów 5 września 1739 r. ogłosiła Jana z Dukli patronem Korony i Litwy. W związku z coraz większym rozwojem jego kultu, bernardyni podjęli zabiegi o wszczęcie procesu kanonizacyjnego. Starania bernardynów poparł król August III Sas. Sejm Rzeczypospolitej w 1764 r. przychylnie ustosunkował się do sprawy kanonizacji. Osobną prośbę wystosował do Rzymu także nowy król Polski Stanisław August Poniatowski. Przeszkodą w prowadzeniu procesu kanonizacyjnego była trudna sytuacja polityczna kraju. Przez cały okres niewoli narodowej, następnie podczas okupacji hitlerowskiej Polacy z wielką wiarą modlili się do bł. Jana z Dukli.

W 1946 r. relikwie bł. Jana z Dukli wywieziono ze Lwowa do kościoła bernardynów w Rzeszowie, gdzie przebywały przez 28 lat.

W 1974 r. zostały przewiezione do Dukli, gdzie przebywają do chwili obecnej w kościele OO. Bernardynów, w kaplicy specjalnie poświęconej Błogosławionemu. W 1947 r. bernardyni wznowili starania o kanonizację. Papież Jan Paweł II 9 czerwca 1997 roku przybył do Dukli, gdzie osobiście oddał cześć relikwiom a dzień później w Krośnie kanonizował bł. Jana z Dukli.

Kult Jana z Dukli jest mocno rozwinięty zarówno w Polsce jak i na Ukrainie. Niedawno, 17 lipca 2010 roku, Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej przyjęło imię św. Jana z Dukli, a w kaplicy szpitalnej przechowywane są relikwie Świętego cieszące się wielką czcią. Wiele parafii i kościołów są pod jego wyzwaniem, także szkoły i ulice nazwane są imieniem św. Jana z Dukli. O żywym kulcie świadczą także liczne pielgrzymki do Sanktuarium św. Jana z Dukli zarówno z kraju, jak i z całej Europy oraz Ukrainy.

Św. Jan z Dukli żyjąc zgodnie z testamentem i regułą św. Franciszka z Asyżu jest wzorem troski o drugiego człowieka w duchu miłości bliźniego i sprawiedliwości społecznej, reprezentuje ideał

jedności Narodów. Takie przesłanki są trwałym fundamentem do budowy naszej przyszłości, zarówno życia osobistego jak i publicznego. Życie św. Jana z Dukli jest przeciwieństwem dehumanizacji i depersonalizacji naszego życia społecznego. W wątku naukowym ramowego programu obchodów Jubileuszowego Roku 600-lecia urodzin św. Jana z Dukli przedstawiona została propozycja tematyczna z tym związana. Natomiast w wątku duszpasterskim zaproponowano modlitwy do Patrona Polski, św. Jana z Dukli, za Ojczyznę, Kościół, Rodziny i Chorych przez cały 2014 rok.

Posiedzenie Sejmu

Marszałek

Ewa

Kopacz

Zanim przystąpimy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego, chciałabym bardzo serdecznie powitać ojców bernardynów z ojcem prowincjałem Alojzym Kanią i gwardianem z Dukli, ojcem Micheaszem oraz panią prof. Elżbietę Starosławska, dyrektor Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej im. św. Jana z Dukli. (Oklaski) Witam również bardzo serdecznie burmistrza Dukli. (Oklaski). Powracamy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2014 Rokiem św. Jana z Dukli. Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Andrzeja Dąbrowskiego oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono poprawkę. W związku z tym Sejm skierował przedłożony projekt uchwały ponownie do komisji w celu jego rozpatrzenia. Dodatkowe sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 1923-A. Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Andrzeja Dąbrowskiego.

Poseł

Sprawozdawca

Andrzej

Dąbrowski

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Została zgłoszona poprawka Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, aby w projekcie uchwały przywrócić wyraz „katolickiego”. Komisja jednym głosem odrzuciła tę poprawkę. Jest mi z tego powodu bardzo przykro, ale... Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle. Przechodzimy do głosowania. Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały zawartego w sprawozdaniu w druku nr 1923. Komisja w dodatkowym sprawozdaniu przedstawia poprawkę, nad którą głosować będziemy w pierwszej kolejności. W poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie treści uchwały w sprawie ustanowienia roku 2014 Rokiem św. Jana z Dukli. Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki. Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Piotra Babinetza.

Poseł

Piotr

Babinetz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Prawo i Sprawiedliwość z radością popiera ustanowienie Roku św. Jana z Dukli. Mamy jednak pytanie do pana posła sprawozdawcy. Projekt uchwały powstawał w Komisji Kultury i Środków Przekazu. W projekcie było takie zdanie: „Niech pamięć jego działań, zmierzających do troski całego narodu o wspólne dobro w duchu sprawiedliwości społecznej i miłości bliźniego, będzie fundamentem naszej katolickiej tożsamości w Europie”. Panie pośle sprawozdawco, dlaczego — głównie za sprawą głosów Platformy, może pod wpływem lewaków — usunięto wyraz „katolickiej”?

(Głosy

z sali:

Ooo...)

(Poseł Cezary Grabarczyk: Oddaj Bogu, co boskie, a cesarzowi, co cesarskie.) Przecież św. Jan z Dukli to święty Kościoła katolickiego, przecież katolicka tożsamość Polaków jest naszym głównym wyróżnikiem, jest tym, co tworzy naszą wspólnotę narodową. Czy nie uważa pan poseł sprawozdawca, że należy przywrócić wyraz „katolickiej”? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję bardzo. Pani poseł Kidawa-Błońska. Bardzo proszę.

Poseł

Małgorzata

Kidawa-Błońska:

Ja nie wiem, dlaczego państwo uparli się, żeby zawężyć pojęcie patrona roku tylko do katolików i do tożsamości katolickiej Europy. (Oklaski) To jest postać tak ważna, że powinna być wzorem do naśladowania dla całej Europy, dla wszystkich Polaków, a jej działalność tworzy fundament dla całej Europy. Nie wiem, dlaczego tak się uparliście, żeby zawężyć to pojęcie. Dziękuję. (Oklaski) (Poseł Jolanta Szczypińska: Co to przeszkadza?)

Marszałek:

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do **głosowania** (<http://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/agent.xsp?symbol=glosowania&NrKadencji=7&NrPosiedzenia=55&am p;NrGlosowania=6>). Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Głosowało 442 posłów. Za poprawką oddało głos 183 posłów, przeciwnego zdania

było 251 posłów, 8 posłów wstrzymało się od głosu. Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił. Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały. Proszę o zabranie głosu pana posła Tadeusza Iwińskiego.

Poseł

Tadeusz

Iwiński:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Doceniam działalność św. Jana z Dukli, który 600 lat temu był skromnym zakonnikiem, został pochowany w kościele św. Bernardyna we Lwowie, ale chciałbym powiedzieć przede wszystkim to, że Sejm przyjmuje zbyt dużo uchwał dotyczących świętych. (Oklaski) Klub Poselski SLD złożył wniosek w związku z tym, że za kilka miesięcy będzie 10. rocznica wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. Historyczna data, być może najważniejsza po II wojnie światowej. Dlatego chcę zaproponować, żeby albo odrzucić ten wniosek, a przyjąć uchwałę w sprawie Roku Unii Europejskiej w rozumieniu naszej obecności w Unii Europejskiej, albo odejść od trochę sztucznego rozwiązania, zgodnie z którym Sejm może przyjmować tylko trzy uchwały dotyczące patrona roku, w tym przypadku roku 2014, i obok uchwały dotyczącej św. Jana z Dukli (Dzwonek) przyjąć również uchwałę...

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle, czas minął.

Poseł

Tadeusz

Iwiński:

...ogłosić rok 2014 rokiem obecności Polski w Unii Europejskiej. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję bardzo. Głos zabierze pan poseł Roman Kotliński, Twój Ruch. (Głos z sali: Ooo...)

Poseł

Roman

Kotliński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Już zadawałem to pytanie, ale zostałem zignorowany przez posła sprawozdawcę. (Głos z sali: Słusznie.) Otóż w uzasadnieniu wniosku dotyczącego tej uchwały czytamy, że właściwie największą zasługą Jana z Dukli dla Polski było to, że obronił Lwów przed najazdem Kozaków w XVII w., 200 lat po swojej śmierci. (Wesołość na sali) Mianowicie lewitował nad Lwowem, fruwał czy latał... (Poruszenie na sali, posłowie uderzają w pulpity) (Głos z sali: Wstyd.)

Marszałek:

Proszę o spokój. Przypominam panu, gdzie pan się znajduje w tej chwili. (Głos z sali: Kończ już.)
(Poseł Stefan Niesiołowski: Zejdź stąd.)

Poseł

Roman

Kotliński:

To jest w uzasadnieniu uchwały, dlatego pytam: W jaki sposób lewitował? Samoczynnie czy na maszynie latającej? Czy przebadano świadków tego lotu... (Poseł Krystyna Pawłowicz: Mamy takie prawo.)
...i jak ocenia ten lot komisja Antoniego Macierewicza? Dziękuję. (Wesołość na sali, oklaski)

Marszałek:

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do [głosowania nad całością projektu uchwały](http://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/agent.xsp?symbol=glosowania&NrKadencji=7&NrPosiedzenia=55&NrGlosowania=7) (<http://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/agent.xsp?symbol=glosowania&NrKadencji=7&NrPosiedzenia=55&NrGlosowania=7>). Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2014 Rokiem św. Jana z Dukli, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Kultury i Środków Przekazu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Głosowało 450 posłów. Za oddało głos 390 posłów, przeciwnego zdania było 42 posłów, 18 posłów wstrzymało się od głosu. (Oklaski) Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie ustanowienia roku 2014 Rokiem św. Jana z Dukli. (Oklaski)

Zobacz także te strony:

[Jan z Dukli - święty z czasów wojen z Moskwą o Ruś](#)

Mariusz Agnosiewicz

Redaktor naczelny Racjonalisty, założyciel PSR, prezes Fundacji Wolnej Myśli. Autor książek [Kościół a faszyzm](#), [Anatomia kolaboracji](#) (2009), [Heretyckie dziedzictwo Europy](#) (2011), trylogii *Kryminalne dzieje papieżstwa*: [Tom I](#) (2011), [Tom II](#) (2012). Koordynator ceremonii humanistycznych. [Strona www autora](#)



[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 08-12-2013)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9484) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9484>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.
Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl